

Nauczyciel i uczeń w „Cyfrowej Przyszłości”

Cyfrowość robi ostatnio niebywałą karierę w rozmowach o polskiej edukacji. Wydawać by się mogło, że zdaniem wielu osób związanych ze szkolnictwem stanowi ona odpowiedź na wszystkie jej problemy. Tylko co to oznacza w praktyce? Czy wystarczą nam nowoczesne pracownie komputerowe? Czy musimy pójść o krok dalej i kupić laptop dla każdego ucznia? Także [Fundacja Nowoczesna Polska](#) poddała się cyfrowej magii. Dla nas jednak kluczem jest wychowywanie świadomych, aktywnych, selektywnych i kreatywnych użytkowników technologii i mediów. Najkrócej mówiąc – wierzymy, że warunkiem prawdziwie nowoczesnej edukacji jest nie sprzęt, ale rozwój kompetencji medialnych i informacyjnych.

„Jak jest, jak być powinno, dlaczego nie jest tak, jak być powinno, jakie możemy podjąć działania” – nauczycielom ten schemat analizowania problemów jest doskonale znany. Nam posłużył do usystematyzowania wiedzy na temat edukacji medialnej i informacyjnej w szkołach, a także wypracowania konkretnych rezultatów – od raportu otwarcia, poprzez [Katalog Kompetencji](#), aż do bazy materiałów edukacyjnych. Ale zacznijmy od początku.

Kompetencje medialne i informacyjne nauczycieli i uczniów – jak jest?

Stan naszej wiedzy na temat kompetencji medialnych i informacyjnych nauczycieli i uczniów na podstawie dotychczasowych badań został wyczerpująco przedstawiony przez Justynę Jasiewicz w raporcie [Cyfrowa Przyszłość. Edukacja medialna i informacyjna w Polsce](#) opublikowanym w styczniu 2012 r. Zadanie to nie było łatwe, nie ma bowiem badań poświęconych ściśle temu zagadnie-

niu. Wnioski możemy więc wysuwać jedynie pośrednio, bazując na danych dotyczących korzystania z nowych technologii. Podstawowymi źródłami informacji są tutaj Diagnoza Społeczna oraz badania kompetencji młodzieży, takie jak PISA czy [EU Kids Online](#).

Wynika z nich przede wszystkim, że szkoła odgrywa marginalną rolę w kształceniu kompetencji medialnych i informacyjnych. Zdecydowana większość młodzieży ma dostęp do komputera i internetu w domu (wg PISA – 89% uczniów w 2009 r.). Niezbędną wiedzę i umiejętności zdobywa głównie w procesie samokształcenia, podejmując samodzielne próby bądź też ucząc się od rówieśników lub rodzinstwa. Młodzi ludzie zazwyczaj wysoko oceniają swoje kompetencje informatyczne i informacyjne. Wbrew powszechnym opiniom tylko 10% uczniów ocenia informacje znalezione w sieci jako bardzo wiarygodne. Mimo to właśnie internet jest głównym źródłem wiedzy, wykorzystywanym także dla potrzeb edukacji

szkolnej. Widać zatem, że wiarygodność ustępuje miejsca innym kryteriom, takim jak wygoda i szybkość dostępu. Zastanawiać może także fakt, że tylko co piąty uczeń zawsze znajduje w internecie poszukiwaną informację.

Niestety, jeszcze mniej wiemy na temat medialnych i informacyjnych kompetencji nauczycieli. Brakuje badań poświęconych właśnie tej grupie zawodowej, a dane, którymi dysponujemy, pochodzą z [Diagnozy Społecznej 2007](#). Jednakże przy tym tempie rozwoju infrastruktury i samych technologii można te wyniki traktować raczej jako wyznacznik pewnych trendów niż obraz obecnej sytuacji. W 2007 r. już 95% nauczycieli miało w domu komputer, co jest wynikiem na poziomie znacznie wyższym od średniej. Pozytywnie wyróżniali się też umiejętnościami obsługi narzędzi i programów. Nauczyciele deklarowali, że korzystają z komputera i internetu przede wszystkim w celach związanych z pracą i poszukiwa-



niem informacji, choć poświęcali technologiom znacznie mniej czasu niż uczniowie i studenci.

Nie mamy również wiarygodnych danych dotyczących sprzętu, którym dysponują szkoły, oraz jego dostępności dla uczniów i nauczycieli. Wciąż nie brakuje placówek, gdzie w komputery wyposażona jest jedynie pracownia informatyczna, zazwyczaj będąca poza zasięgiem nauczyciela innego przedmiotu.

Obrazu sytuacji dopełnia fakt likwidacji międzyprzedmiotowej ścieżki edukacji czytelniczej i medialnej, obecnej w podstawie programowej z 1999 r. Choć realizacja jej zapisów w licznych szkołach pozostawiała wiele do życzenia, samo jej istnienie było wyraźnym sygnałem, że kompetencje informacyjne i medialne są istotnym elementem kształcenia. Zamiast jednak podjąć dyskusję nad usprawnieniem istniejącego systemu, zdecydowano o jej całkowitym usunięciu z programu.

Obowiązująca obecnie podstawa programowa kompetencje medialne i informacyjne traktuje w sposób nader ogólnikowy, ograniczając się do stwierdzenia, że „każdy nauczyciel powinien poświęcić dużo uwagi edukacji medialnej, czyli wychowaniu uczniów do właściwego odbioru i wykorzy-

stania mediów”. Jednakże jej pogłębiona analiza pozwala stwierdzić, że wątki związane z edukacją medialną i informacyjną zostały wprowadzone do bardzo wielu przedmiotów – włączając w to język polski, muzykę, plastykę, zajęcia komputerowe, WoS lub ich odpowiedniki na innych etapach edukacyjnych. Mimo to rzuca się w oczy brak spójnej wizji rozwoju kompetencji medialnych i informacyjnych. Zamiast wykazu treści edukacyjnych w tym zakresie mamy do czynienia z mozaiką rozproszonych w całej podstawie programowej elementów. Brakuje definicji edukacji medialnej i informacyjnej, jak również wskazania osoby lub instytucji odpowiedzialnej za ich rozwój, a co za tym idzie – niemożliwe jest przeprowadzenie odpowiedniej kontroli i ewaluacji podejmowanych działań.

Edukacja medialna i informacyjna w szkole – jak powinno być?

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że szkoła skazana jest na nieustanne „gonienie” rzeczywistości. Jej zadaniem jest dziś, przy użyciu dostępnych narzędzi, przygotowanie młodych ludzi do funkcjonowania w przyszłości, o której niewiele wiemy. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy się jednak spodziewać, że technologia będzie jej nieodłącznym elementem. Już teraz rynek pracy wymaga od nas nieustan-

nego doszkalania się i przekwalifikowywania, a zatem umiejętność samodzielnego zdobywania wiedzy i weryfikacja informacji okazują się absolutnie kluczowe. Korzystanie z technologii i mediów, rozumiane jako coś więcej niż tylko obsługa pewnych urządzeń, są niezbędne do realizacji postulatu uczenia się przez całe życie. Powinny być zatem jednymi z najważniejszych umiejętności zdobywanych w szkole przez uczniów. Warto zauważyć, że podstawowym czynnikiem wykluczenia cyfrowego jest obecnie nie dostęp do nowych technologii, a sposób ich wykorzystywania. Ma to bezpośrednie przełożenie na inne sfery naszego życia. Umiejętność korzystania z komputera i internetu nie dla rozrywki, ale w pracy i edukacji, sprzyja poprawie sytuacji zawodowej, a także większej aktywności w życiu towarzyskim, kulturalnym i społecznym. Czy nie takich właśnie obywateli ma wychowywać szkoła?

Dlaczego nie jest tak, jak powinno być?

Wiele projektów, zarówno rządowych, jak i tych prowadzonych przez organizacje pozarządowe czy biznesowe, koncentrowało się do tej pory na problemie dostępu do infrastruktury. Tymczasem według badań, podstawową barierę lepszego wykorzystania TIK w szkole stanowią tzw. czynniki miękkie, czyli obawy nauczycieli i brak motywacji. Powoduje to, że sprzęt, dostępny już w wie-



FUNDACJA
nowoczesna
Polska



Cyfrowa
Przyszłość

Raport

Cyfrowa przyszłość. Edukacja medialna w Polsce

Publikacja ta jest pionierską próbą zdefiniowania zakresu edukacji medialnej i informacyjnej oraz przełożenia jej na język konkretnej wiedzy i umiejętności. Katalog zawiera listę kompetencji opracowanych dla wszystkich grup wiekowych – od wychowania przedszkolnego aż po kształcenie ustawiczne. Obejmuje szeroki przekrój tematów, takich jak umiejętność korzystania z informacji, etyka i wartości w komunikowaniu, prawo mediów czy język komunikatów medialnych.

[Wersja elektroniczna raportu](#)

► W szkołach, jest wykorzystywany w niewielkim stopniu. Istotnie, wykorzystanie TIK w czasie lekcji wymaga od nauczyciela innej organizacji pracy z uczniami, wprowadzenia nowych metod i zmiany podejścia do sprawdzania wiedzy. Dlatego tak ważne jest wspieranie nauczycieli odpowiednimi szkoleniami, które pomogą im wykorzystać potencjał nowych technologii w ramach nauczanego przedmiotu.

Trzeba jednak pamiętać, że kompetencje informatyczne nie są tożsame z kompetencjami informacyjnymi. Samo zwiększenie zakresu wykorzystania TIK na lekcjach nie oznacza, że uczniowie automatycznie nabędą umiejętności krytycznej oceny informacji, analizy przekazów medialnych czy budowania złożonych komunikatów. Wśród absolwentów kierunków pedagogicznych brakuje osób przygotowanych do prowadzenia takiej edukacji w szkołach. Zbyt rzadko również sięga się w tej kwestii po pomoc nauczyciela bibliotekarza, który przy odpowiedniej organizacji pracy świetnie mógłby sprawdzić się w tej roli. Obecna podstawa programowa, choć likwiduje fikcję ścieżki międzyprzedmiotowej, nie rozwiązuje tego problemu w sposób satysfakcjonujący.

Warto też zaznaczyć, że obecny system praw wyłącznych mocno ogranicza możli-

wości nauczycieli w zakresie wykorzystania materiałów prasowych czy audiowizualnych, takich jak audycje radiowe czy telewizyjne. Nawet w sytuacji, gdy zostały one wyprodukowane przez instytucje publiczne, a więc sfinansowane przez podatników, są chronione przez autorskie prawa majątkowe, co powoduje, że dostęp do nich jest trudny. Choć wykorzystanie (np. odtworzenie) takich materiałów na lekcji mieści się w ramach dozwolonego użytku, nie można zamieścić ich np. na blogu czy wmontować do autorskiego programu udostępnianego innym. Dozwolony użytek nie dotyczy również instytucji działających w sektorze edukacji nieformalnej, a więc np. domów kultury czy organizacji pozarządowych. Dlatego tak cenna jest idea budowania otwartych zasobów edukacyjnych, które można twórczo przekształcać i dzielić się swoją pracą z innymi. Zapisy o tworzeniu materiałów w oparciu o wolne licencje znalazły się m.in. w programie MEN „[Cyfrowa Szkoła](#)”.

Cyfrowość w szkole – co należy zrobić, żeby było tak, jak powinno być?

Przed wszystkim należy zacząć od szkoleń. Warto pamiętać, że także w „Cyfrowej Szkole” znajduje się komponent e-nauczyciel. Choć nie potwierdzają tego obiegowe opinie, jeszcze w 2007 r. nauczyciele byli w cyfrowej awangardzie. Czas zatem przełamać

obawy i pokazać, że ich wiedza i doświadczenie pozostają cenne w kształtowaniu odpowiednich postaw i wartości koniecznych do skutecznej, odpowiedzialnej i twórczej pracy z TIK. Nowe technologie to ogromna szansa dla szkoły. Nauczyciel nie będzie musiał już poświęcać całej lekcji na wykład – uczniowie w domu wyszukają potrzebne informacje, wysłuchają podcastu czy obejrzą wideo. W klasie zaś zostanie więcej miejsca na zadawanie pytań, pracę w grupie, prezentację zdobytej wiedzy i dyskusję. Właśnie takich umiejętności wymaga przecież potem od nas dorosłe życie.

Należy także przyrzeć się uważnie skutkom rozproszenia edukacji medialnej i informacyjnej w podstawie programowej. Konieczne jest pozyskanie danych, jak realizacja znajdujących się tam zapisów wygląda w praktyce na poszczególnych przedmiotach. Tylko wypracowanie wskaźników kompetencji medialnych i informacyjnych oraz regularna ewaluacja pozwolą nam zmierzyć rezultaty funkcjonowania tego systemu.

Działania na rzecz rozwoju edukacji medialnej podejmowane są obecnie przede wszystkim przez organizacje pozarządowe. Fundacja Nowoczesna Polska w ramach projektu „[Cyfrowa Przyszłość](#)”, realizowanego pod honorowym patronatem m.in. Ministerstwa Edukacji Narodowej, już od ponad roku ►



Wolne Lektury – promocja czytelnictwa

▶ pracuje nad stworzeniem koncepcji programu edukacji medialnej i informacyjnej dla szkół oraz instytucji działających w obszarze edukacji nieformalnej. Po zdiagnozowaniu stanu edukacji medialnej i informacyjnej w raporcie otwarcia podjęliśmy pionierską próbę przełożenia jej na język konkretnej wiedzy i umiejętności. Efektem tych prac był opublikowany w maju 2012 r. [Katalog kompetencji medialnych i informacyjnych](#).

Katalog obejmuje wszystkie grupy wiekowe – od wychowania przedszkolnego aż po kształcenie ustawiczne – i dzieli się na osiem pól tematycznych: korzystanie z informacji; relacje w środowisku medialnym; język mediów; kreatywne korzystanie z mediów; etyka i wartości w komunikacji i mediach; prawo w komunikacji i mediach; bezpieczeństwo w komunikacji i mediach oraz ekonomiczne aspekty działania mediów. Stanowi on naszą propozycję podstawy programowej dla edukacji medialnej i in-

formacyjnej – przedmiotu, którego nie ma. Obecnie pracujemy nad zestawem wolnych i otwartych materiałów dydaktycznych do prowadzenia edukacji medialnej i informacyjnej w szkołach, bibliotekach i instytucjach kultury. Będą one dostępne w serwisie edukacjamedialna.edu.pl, którego premierę planujemy na początek 2013 r.

Zacniemy od publikacji zestawu kilkunastu modułów stworzonych z myślą o uczniach szkół gimnazjalnych. Wszystkie materiały w serwisie będą dostępne na wolnej licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach (CC BY-SA), co pozwoli na ich dowolne rozpowszechnianie, przetwarzanie i dostosowywanie do własnych potrzeb. Każdy moduł zawierać będzie krótkie wprowadzenie do tematu, tzw. wiedzę w pigułce, scenariusz 45-minutowych zajęć, komplet materiałów potrzebnych do ich przeprowadzenia, słowniczek oraz czytelną, czyli

zestaw linków dla chcącego poszerzać swoją wiedzę nauczyciela czy edukatora.

Co ciekawe, tylko nieliczne moduły będą wymagały wykorzystania w klasie sprzętu bardziej zaawansowanego niż tablica z kredą lub mazakami. Zależy nam, aby zgodnie z koncepcją obowiązującej podstawy edukacji medialna była realizowana w ramach wielu przedmiotów, nie tylko na zajęciach komputerowych czy informatyce. W związku z tym „Cyfrowa Przyszłość” stawia na metody aktywne, takie jak praca w grupach, burza mózgów, dyskusje, których tak mało jest w naszych szkołach, a które uczą umiejętności poddania przekazowi krytycznej refleksji, uargumentowania własnego zdania, jak również poszanowania opinii innych osób. Paradoksalnie czasami łatwiej kształcić aktywnych i świadomych użytkowników mediów z dala od ekranu komputera.

Dorota Górecka-O'Connor



Dorota Górecka-O'Connor

Socjolog, koordynator projektu „Cyfrowa Przyszłość” w Fundacji Nowoczesna Polska, którego celem jest stworzenie koncepcji programu i materiałów dydaktycznych do prowadzenia edukacji medialnej i informacyjnej w szkołach, organizacjach pozarządowych i innych instytucjach edukacyjnych.

Współpracowała z Centrum Nauki Kopernik i Polską Akcją Humanitarną, prowadząc warsztaty dla dzieci i młodzieży. Koordynator projektów społecznej odpowiedzialności biznesu w IBM Polska. Przez dwa lata pracowała w brytyjskich organizacjach pozarządowych – Business in the Community i The Scout Association.